

Aleg 443

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie wniosków i petycji dotyczących sprawy domen państwowych.

## Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Merunowicza jest niemal dosłownem powtórzeniem uchwały sejmowej z dnia 18 września 1907, którą polecono Wydziałowi krajowemu ponownie, ażeby z zastrzeżeniem dochodzenia praw własności, wdrożył pertrakcyę z c. k. Rządem, celem objęcia w zarząd kraju, ewentualnie zadzierżawienia dochodów galicyjskich dóbr państwowych i funduszowych dla kraju — z upoważnieniem zawarcia z c. k. Rządem umowy w tejże sprawie.

Gdy Wydział kraj w wykonaniu tej uchwały odniósł się do c. k. Namiestnictwa z zapytaniem, czy rząd byłby skłonny wejść w pertraktaeye w tej sprawie, nie otrzymał, pomimo urgensów, żadnej stanowczej odpowiedzi.

Nie przerwała także milczenia c. k. rządu w tej sprawie, uchwała Rady państwa, powzięta na wniosek komisji budżetowej Izby poselskiej z inicjatywy posła dra. Kozłowskiego i tow., polecająca Rządowi, ażeby wziął pod rozwagę sprawę oddania domen i lasów państwowych i funduszowych w Galicyi w zarząd kraju.

Również bez skutku pozostało poruszenie tej sprawy przez posła dra. Głębińskiego na ankiecie odbytej w Wiedniu w roku bież. dla poprawy finansów krajowych.

Starania koło zwrócenia krajowi resztek dawnych królewszczyzn i dóbr funduszowych są tak dawne jak istnienie Sejmu, który od początku istnienia nigdy nie przestał upominać się o tę sprawę. Z biegiem lat złagodzone te żądania w taki sposób, ażeby oddanie tych dóbr w zarząd kraju nie było połączone ze stratą materialną dla c. k. Skarbu, gdyż kraj miałby uiszczać odpowiedni czynsz dla wyrównania ubytku dochodów państwa z dóbr państwowych. Lecz i na ten sposób nie ma odpowiedzi ze strony c. k. Rządu. Komisya gosp. kraj. nie sądzi, aby to milczenie ze strony c. k. Rządu, miało być dostatecznym powodem do odstąpienia od swego postulatu dla kraju, od postulatu uzasadnionego prawnie i rzeczowo.

Wnioski powyższe są tak wielkiej doniosłości, przedstawiają też w razie urzeczywistnienia ich tak szerokie interesa, że wymagają wglądnięcia nieco głębszego w sprawę dóbr rządowych i stosunków lasowych w całym kraju.

Przedewszystkiem mylnem jest zdanie w kraju rozpowszechnione, jakoby Galicya była krajem lesistym. Pomimo że cały pas południowy kraju jako górzysty jest specjalnie terenem leśnym z natury rzeczy, Galicya jest w porównaniu do innych krajów Europy a w szczególności do Austrii ubogą w lasy. Zacytujemy tylko niektóre cyfry dla udowodnienia powyższego twierdzenia. Rosya posiada 37% lasu w porównaniu do całej swej powierzchni, Austriya 32 5%, Niemcy 25·9%, Bośnia 50%, Styrya 47·7%, Bukowina 43·2%, niż. Austriya 31·3%, wyż. Austriya 31·8%, Dalmacya 29·7%, Czechy 29·2%, Pobrzeże 23%, Galicya 25%. W obec jednak faktu, że wielka przestrzeń lasów naszych jest przez nadmierną lub nieracyonalną eksploatacyę w części lub zupełnie zniszczoną i nieproduktywną, cyfra ta w rzeczywistości pod względem lasów czynnych produktywnych, jest stanowczo wyższą niż w rzeczywistości. Przyjmując, że przeciętny przyrost roczny na całej przestrzeni lasów krajowych wynosi około 3·53 m. na ha., (jest to przecięcie przyjęte za normę w lasach rządowych), to przy normalnej eksploatacy i przy normalnych klasach wieku w lasach powinnyby produkeya roczna na 2,000.000 ha. wszystkich lasów galicyjskich razem wziętych, wynosić 7,000.000 m<sup>3</sup> drzewa. Kombinując, że 50% tego drzewa wobec nieumiejętnej i extenzywnej w wielkiej części eksploatacyi jest drzewem opałowym, dochodzimy do wniosku, że przy gospodarce, nie naruszającej substancyi kapitału, kraj nasz miałby do dyspozycyi tylko około 3,500.000 m<sup>3</sup> drzewa opałowego.

Cyfry te nie są oczywiście dokładne i są kombinowane na wypadek, gdyby wszystkie lasy były rąbane w ilości odpowiadającej normalnemu gospodarstwu lasowemu. Wiadomą jest rzeczą, że w wielu lasach prywatnych rąbie się za dużo, a pewna ilość lasów przez karczowanie (około 3.000 ha rocznie) zamienianą zostaje rok rocznie na kulturę rolną. Z tego wynika, że ilość drzewa rzuconego na targ jest znacznie większa, niżby być powinna, przy administracyi oględnej patrzącej w przyszłość. Oprócz tego, czynnik ważny może wpłynąć w najbliższej przyszłości siłą faktu na zmniejszenie dalsze ilości drzewa opałowego rzuconego na targ krajowy. Każda racjonalnie prowadzona administracya leśna dążyć musi do jak najkorzystniejszego spieniężenia swych produktów. A więc przy starannej administracyi jest dążenie, aby jaknajwięcej wyrobić drzewa materyałowego a jak najmniej opału, temu zaprzeczć się nie da. Staranną, umiejętną i fachową administracyą więc jedynie da się podnieść dochody z lasów rządowych. Zrównoważyć się dadzą takie trudne komplikacye wobec braku opału, w obrębie lasów rządowych, znowu wielką tylko energią, starannością, pracą i nakładem.

1. Dążyć więc trzeba, aby się drzewo nie marnowało, nie gniło po lasach, lecz było zużytkowane należycie. Potrzeba do tego liczne go wyszkolonego personelu, trzeba wielkiej rzutkości, możności regulowania cen wedle lokalnych i chwilowych warunków, oraz wkładów racjonalnych w odpowiednie środki komunikacyjne, których brak uniemożliwia w wielu miejscach eksploatacyę i wywóz mniej wartościowych materyałów, które gnią i marnują się, nie dając nikomu pożytku.

2. Przy odpowiedniej administracyi, bardzo znaczne ilości drzewa mogą i powinny być eksploatowane drogą trzebieży, która u nas w wielu miejscach wcale nie jest zaprowadzona, a która znaczne może przynosić korzyści w produkeyi drewna, jakoteż dla przyszłości drzewostanu.

3. Starać się trzeba dążyć do tego, aby jak największa ilość drzewa była przerabiana w kraju, chociażby tylko na materyał tarty, gdyż im dalej idąca jest przeróbka



na miejscu, tem większy zarobek, tem więcej odpadków zostaje się jako opał i drobny materiał dla miejscowej ludności, i tem większe są zarobki dla ludzi zajętych w tym przemyśle.

4. Starać się trzeba przez odpowiednie studia wypośredkować dla każdej okolicy kraju ceny, wszelkiego rodzaju opału, aby skonstatować, czy w danej okolicy okaże się korzystniejszym używanie drzewa, węgla, torfu lub ropy na opał. Jest to sprawa wielkiej doniosłości. Są okolice, gdzie ludność pali drzewem, chociaż dużo taniej i ekonomiczniej byłoby sprowadzać węgiel. Sami dotychczas na tem ponoszą straty i niechęcy podróżają opał drzewny dla tych, którzy są zmuszeni go używać.

Po za tymi warunkami natury czysto ekonomicznej i finansowej, są jeszcze inne, które są obowiązkiem dóbr z charakterem publicznym. W pierwszym rzędzie pod tym względem Komisyja ma na uwadze uregulowanie sprzedaży zrębów w ten sposób, aby kupcy i pośrednicy nie mieli znacznych zarobków na materiale i opale sprzedawanym ludności miejscowej. Ludność powinna mieć wszelkie ułatwienia, możliwość i prawo zakupywania drzewa jej potrzebnego na własny użytek wedle taksy przez Zarząd domen oznaczonej, tak, aby nie zależała pod tym względem od łaski kupców, którzy zręby zakupują. W wielu wypadkach kupcy zakupywali dotychczas w lasach rządowych zręby za ceny bardzo niskie tak, że osiągalni przy tych interesach olbrzymie zarobki. W ostatnich czasach pod względem sprzedaży jest postęp, zdaniem Komisyji powinny jednak być uwzględniane przy sprzedaży w sposób wydatny interesa ludności.

Kupiec powinien mieć raczej możność zarobku na materiale pierwszorzędny, exportowym, a materiał opałowy i drobniejszy, powinien być normowany co do ceny przez rząd domen. W ogóle dochody, o podniesienie których się Zarząd powinien starać, powinny polegać na umiejętnem zbyciu materiałów grubych pierwszorzędnych, co można uzyskać przez stwarzanie odpowiedniego przemysłu drzewnego i eksportu przerobionego materiału.

Bardzo słuszne są żądania uregulowania umiejętnego i jak najzyczliwszego pastwisk i połonin będących własnością państwowych dóbr. Alpejskie pastwiska są bogactwem i błogosławieństwem ludności górskich krajów, dziś za mało u nas są wyzyskane. C. k. Rząd na cele prób i ulepszania pastwisk górskich prelimitował na rok 1908. 230,000 koron, z której to kwoty na Galicyę prawie nie przeznaczono. Sprawa ta wymaga energicznego zajęcia się nią, ze stanowiska administracyjnego, uregulowania i ułatwienia właścicielom bydła korzystania z połonin bez dawania zarobku pośrednikom, oraz technicznego, pod względem wprowadzenia odpowiednich melioracji i umiejętnego polepszenia ilości i jakości paszy na połoninach rosnącej.

Sprawa utrudnienia wywozu drzewa z kraju przez ustanowienie ceł wywozowych nie jest zdaniem komisyji na czasie, gdyż dziś wywozi się z kraju przeważnie najgrubsze, najcenniejsze materiały, które w kraju nie mają odbytu, a byłoby nie ekonomicznie obniżać ich wartość, kiedy przez to ilość opału i materiału drobnego by się nie podwyższyła, ani cena tego drzewa pośledniejszego by nie spadła.

Drugim ważnym momentem jest niedopuszczanie marnowania i niszczenia majątków leśnych gminnych i prywatnych przez przestrzeganie ustawy lasowej o ile to tylko jest w możności i kompetencji władz.

Dużo lasów gminnych jest źle administrowanych i tu należy ze strony Wydziału krajowego wywierać jaknajwiększy nacisk na rady powiatowe, aby nie dopuszczały do chwilowej nadmiernej eksploatacji, przez którą lasy takie stają się kapitałem martwym, trudnym do doprowadzenia do stanu produktywności. Niestety wiele lasów

prywatnych nie wypełnia także zadania, które w normalnych warunkach spełniać powinny na długą metę wobec swych właścicieli i społeczeństwa. Pierwszy zarzut trafiać musi właścicieli nadmiernie lasy eksploatujących i niestarájących się o odpowiednie zadrzewienie wyrębów. Drugi zaś zarzut za spekulacyjny handel majątkami, przy którym sprzedaje się ogromne przestrzenie lasów dla uzyskania z nich ceny kupna, zostawiając po tych sprzedażach pustynie nieproduktywne, których nikt nie jest w stanie zalesić i doprowadzić do porządku.

Nie mając tutaj na myśli szczegółów wchodzących w zakres wolności postępowania właściciela majątku prywatnego, komisya kładzie jak największy nacisk, aby sfery miarodajne, bez szykan i pedanterii w warunkach specjalnych, przestrzegały z wszelką energią ustawy lasowej, która roztropnie zastosowana w wielu wypadkach mogłaby złemu zaradzić.

Zdaniem komisji rewizji ustawy lasowej jest koniecznie potrzebna, ze względu na wprowadzenie do niej zmian umożliwiających lepszy nadzór nad lasami prywatnymi nadmiernie niszczoneymi i źle zadrzewianymi.

Zdaniem Komisji, również dążyćby należało, aby etat inspektorów lasowych był znacznie podwyższony, liczba ich bowiem dzisiaj nie jest w stanie należycie spełniać swych obowiązków.

Przedstawivszy uwagi ogólnej natury, które Komisją powodowały przy ustaleniu poniższych wniosków, stwierdzić należy, że Komisya w zupełności uznaje i ponawia zasadę, co do prawa własności kraju do dzisiejszych domen państwowych, wyrażanych w wyczerpujących referatach niejednokrotnie w Sejmie.

Wskutek więc wniosków z lat poprzednich dalej wniosków i petycji a mianowicie:

1) wniosku posła Merunowicza w przedmiocie objęcia w zarząd lub dzierżawę kraju dóbr państwowych i funduszowych w Galicyi;

A. petycji podobnej treści towarzystwa rolniczego krakowskiego l. s. 562;

2) posła Krężła w sprawie przestrzegania przepisów ustawy o wyrębie lasów.

B. petycji gminy Wrocanka;

C. petycji gminy Staresioło;

D. petycji gminy Zasów;

E. petycji gminy Hołyny;

w sprawie przeszkodzenia wywozowi drzewa z kraju.

3) Wniosku posła Kurowca w sprawie rozszerzenia pastwisk w dobrach państwowych;

4. wniosku posła Dumki o zaopatrzenie gmin w drzewo z lasów państwowych.

Komisya gosp. krajowego przysła do przekonania, że wszystkie braki i usterki dotyczące się dóbr państwowych, w sposób wydatny usunąć będzie można jedynie, jeżeli kraj weźmie w dzierżawę dobra państwowe, funduszowe i zakład kąpielowy w Krynicy.

Przy zapobiegliwej administracji i odpowiednim czynszu, kraj na tym interesie stracić nie może, wobec wzrastających w ostatniem dziesięcioleciu cen drzewa i wobec innych źródeł dochodu, które staranna administracya stworzyć może. Główna zaś korzyść wypłynąć musi z administracji celowej i świadomej zadania i celów które spełniać powinny dobra publiczne wobec mieszkańców swego kraju.

W aktach Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu nagromadzony jest obfity materiał do uzasadnienia żądania, iżby galicyjski zarząd dóbr kameralnych i funduszowych oddany był w ręce kraju. Komisya gosp. krajowego nie ma nic do dodania ani do ujęcia



z treści tych aktów. Zwłaszcza, gdy zeszłoroczne sprawozdanie Komisji gosp. krajowego, dotyczące tego przedmiotu i oparte na niem uchwały Wysokiego Sejmu dotąd załatwione nie są — komisya rozszerzając tegoroczne wnioski, proponuje powtórzenie uchwał powyższych w zeszłym roku przez Wysoki Sejm na tle wniosków posłów Merunowicza, Tadeusza Cieskiego i Kleskiego. Komisya mniema, iż przecież znajdują się środki i drogi ku temu, żeby uchwałą Wysokiego Sejmu w sprawie tak ściśle „krajowej“, jak kwestya zarządu dóbr ziemskich w kraju położonych, zapewniony został skutek pożądany.

W tej myśli wnosi Komisya gospodarstwa krajowego :

### Wysoki Sejm raczy uchwalić :

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu ponownie, ażeby z zastrzeżeniem dochodzenia praw własności, wdrożył natychmiast pertraktacyę z c. k. Rządem, celem bezzwłocznego objęcia w zarząd kraju, ewentualnie zadzierżawienia dochodów galicyjskich dóbr państwowych i funduszowych dla kraju, tudzież upoważnia się Wydział krajowy do zawarcia z c. k. Rządem odnośnej umowy imieniem kraju.

Bez względu na tok pertraktacyi w powyższym wniosku uchwalonych

#### II. Wzywa się c. k. Rząd :

1. ażeby rozszerzając zakres działania c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, umożliwił swobodniejszą, a więcej zastosowaną do potrzeb kraju gospodarkę;
2. ażeby przez stosowne melioracye oddał do eksploatacyi przestrzenie zadrzewione, a dotąd zupełnie niedostępne, które bezużytecznie marnieją, kiedy w znacznej części kraju ludność nie może dostać drzewa opałowego i budulca;
3. aby wprowadził drobną sprzedaż drzewa na miejscu produkcyi ile możliwości z wykluczeniem pośredników ;
4. ażeby w miastach we wschodniej części kraju urządził publiczne składy drzewa z zapasów pozostałych po zaspokojeniu miejscowych potrzeb ;
5. ażeby stosownie do potrzeb i zasad racjonalnej gospodarki i administracyi pomnożył znacznie etat urzędników i służby lasowej ;
6. ażeby za uzyskane fundusze ze sprzedaży dóbr koronnych — za indemnizacyę propinacyi, wreszcie za zwiększone dochody przez pomnożenie etatu wyrębów, dążył do zakupu majątków leśnych w Galicyi.
7. aby a). zajął się energicznie podniesieniem jakości pastwisk (połonin) i łąk, będących własnością dóbr skarbowych i fundacyjnych ;  
b). aby te pastwiska, łąki i role wypuszczał wprost pojedynczym hodowcom lub stowarzyszeniom hodowców z wykluczeniem pośredników ;
8. aby zapobiegał niszczeniu lasów prywatnych przez odpowiednie przestrzeganie ustawy lasowej ;
9. aby zaopiniował jak najprędzej projekt ustawy lasowej przedłożony mu przez Wydz. krajowy w roku 1901.

Za przewodniczącego :

**J. Marszałkowicz.**

Sprawozdawca :

**W. Czartoryski.**

